

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
z odnośnikiem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych silną wiatrawą, przeszkód w nakładzie, strąków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a subskrybenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 301.082

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Adres tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. post. 85

Chojnice, wtorek 30 grudnia 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-10 od wiersza piąty lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-10 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z nacięciem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za i ominowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

„My a Wy“.

Pod takim nagłówkiem zamieścił były Prezydent Francji a późniejszy prezes ministrów Poincaré artykuł w „Kurjerze Warszawskim”. Artykuł ten zasługuje na to, ażeby go powtórzyć, chociażby w streszczeniu, ponieważ Poincaré jest do dnia dzisiejszego jednym z najwpływowszych francuskich polityków, który może dojść znowu łatwo do rządów.

Poczet objawów przyjaźni francusko-polskiej w czasach ostatnich wzrósł znakomicie, a nikt bodaj odcznie bardziej się tem radować nie może. Pan min. hr. Skrzyński, zdając Sejmowi sprawę z prac dokonanych na piątym zgrupowaniu Ligi Narodów, mógł powiedzieć, że wszystkie obecne i najbliższe zagadnienia są w Paryżu i w Warszawie pojmowane jednako. Niema, być może, na świecie dwu innych narodów, których rządy miałyby podstawę do ogłoszenia tak ścisłego ich zespolenia. Boć — poza Francją i Polską niema innych narodów, tak silnie związanych wspólnością tradycji i odwiecznym powinowactwem duchowym. Podczas swej świeżej bytności we Francji mógł p. gen. Sikorski stwierdzić o sobie, że uczucia sympatii dla Polski są tam we wszystkich warstwach tak żywe i tak zakorzenione w sercu narodu, iż nie nęgią wpływowym zmiennych prądów politycznych.

Wielu Polaków nie zna dobrze współczesnej Francji. Kochają ją nieco na wiarę przeszłości: sądzą jednak o niej ze zwodniczych pozorów i według cudzych opinii. Polacy nie przeniknęli duszy francuskiej. Przedtem powinni wniknąć w istotę obyczajów, prawa, literatury i nauki francuskiej.

Nieuświadomienie wielu Francuzów co do Polski jest jeszcze większe. I oni żyją przeważnie wspomnieniami przeszłości, lecz o współczesnej Polsce nie wiedzą oni nic, lub prawie nic. Czytając w dziennikach wzruszające wiadomości o powrocie do Polski prochów Henryka Sienkiewicza, doświadczają oni niezawodnie uczuć sympatii i podziwu. Słuchając przemówienia o niezależności i suwerenności Polski, odczuwa natychmiast Francuz całą swoją duszą radość. Są to jednak raczej objawy sympatii uczuciowych, niż świadectwa całkowitego przejęcia się temi sprawami. Musimy poznać Polskę współczesną nie dlatego, żeby ją więcej kochać, co jest już niemożliwe, lecz po to — żeby ją lepiej kochać. Niestety, językiem polskim wiada zbyt mała liczba Francuzów. Język polski jest dla większości zagadką i tajemnicą.

Pierwszym warunkiem obfitości przyszłego plonu jest, aby Polska i Francja pracowały razem i zupełnie jednomyślnie nad zapewnieniem pokoju.

Jako zainteresowani w zachowaniu traktatów, musimy służyć przykładem w szanowaniu — w każdym wypadku — traktatów postawionych. Ani Polska ani Francja nie pożądać cudzych terytoriów, nie myślą też o atakowaniu kogokolwiek, mają jednak i prawo, i obowiązek czuwania nad tem, aby nie dać możliwości innym ich zaatakowania.

Delegacja polska i francuska w Genewie otworzyły stale rękę w rękę. Z całą gotowością przyjęły zasadę arbitrażu, jako sposób załatwiania zatargów międzynarodowych. Niemniej przecież nie mogą one rozbrajać się, ani nawet ograniczyć swych uzbrojeń, nie mają pewności, iż kraja ich będą zabezpieczone od napadu. Wyraźnie wskazał to p. hr. Skrzyński, oświadczając: „Gdybym reprezentował państwo, otoczone morzem, lub państwo, graniczące z narodami moralnie rozbrojonymi; to bym powiedział: zaryzykujmy pierwszy rozbrojenie — lecz ponieważ nie jest tak, więc oświadczam: w pierw bezpieczeństwo!” Nasze położenie geograficzne wystawia nas na niebezpieczeństwo nowych najazdów i rozbiórów, czego też do zbytku do

świadczą w ołgu ubiegłych stuleci i Polska i Francja. Ach, gdyby nas bronili piękny pas morski, byłibyśmy spokojni na swych wielkich wyspach, których nie deptał wróg od czasów średniowiecza! Nie zawahalibyśmy się użyć naszymi płatnikom podatku przez zmniejszenie naszych wydatków morskich i wojennych. Lecz nie znajdujemy się tymczasem w tak uprzywilejowanym położeniu; przeciwnie, posiadamy sąsiadów niespokojnych, którzy nie wyją się uczestnikami chętnymi w dziele zbudowania nowej Europy, sąsiadów, którzy marzą o ponownym zagarnięciu siłą obszarów, zajętych przez obcą im ludność, która sama wyzwoliła się z pod ich jarzma.

Światy rosyjskie ostro potępiają rządy carskie i mają wdzięczne pole do stawiania im ciężkich i częstokroć usprawiedliwionych oskarżeń. Ale sami bolszewicy, zarówno w Azji, jak i w Europie, wznowiają tę samą politykę zagraniczną starej Rosji monarchicznej i uważają się zapewne — w głębi ducha — za najbardziej godnych kierowników polityki Piotra Wielkiego. Co do Niemiec, to, być może, w chwili danej, pogodzili się one z utratą prowincji, w 1871 r. siłą oderwanych od Francji, a zamieszkałych przez podziwu godnych w swej wierności dla ojczyzny francuskiej obywateli. Niewątpliwie wszakże oczekują jaknajprędzej rewizji swych granic wschodnich. Badając każdego poważniejszego Niemca, polityka czy przemysłowca i szukając w tej rozmowie wyjaśnień co do jego przekonań wewnętrznych, można się szybko przekonać, że ani na chwilę nie rozstaje się on z myślą odebrania Gdańska, Pomorza, Poznańskiego i Górnego Śląska. Najbardziej pokojowo i rozsądnie usposobieni Niemcy mówią: „Nie wydamy wojny dla otrzymania z powrotem tych okręgów, lecz należą one do nas, nie możemy ich wyrzec się dobrowolnie i liczymy, że w przyszłości otrzymamy zaspokojenie naszych słusnych praw”. Inni, gorętsi, obmyślają już odwet. Tak dla pierwszych jak i dla drugich, uznanie wolności ludów jest rzeczą nieistotną. Są wciąż spadkobiercami Fryderyka II i wyobrażają sobie jeszcze dotychczas, że podbój i ucisk stwórzyle im jakieś prawa.

Nie, z całą pewnością, Niemcy nie są rozbrojone moralnie. Można im było odebrać jakieś tysiące armat, karabinów i mitraliez, można było zakazać obowiązków pełnienia służby w wojsku, lecz prasa, uniwersytety, szkoły, towarzystwa sportowe, organizacje byłych uczestników wojny rozpowszechniają w całym kraju ducha nienawiści i przemocy. Być może, że cała ta agitacja z czasem ustanie; być może — rozsądek zapanuje nad obłędem, prawda nad fałszem a zdrowie nad gorączką. Lecz — w chwili danej — stoimy w obliczu Niemiec niespokojnych i wzburzonych, w obliczu państwa, które nie pogodziło się z klęską i które nisłuje, na dobitkę, sfalszować historię, przecząc faktowi odpowiedzialności za wojnę powszechną. Jesteśmy zmuszeni widzieć te sprawy tak, jak one stoją istotnie. Nasze mieszkania coperwa są oddzielone od ognisk niemieckich ścianą, lecz nasi sąsiedzi tak chętnie dokładają ognia do swych kominów, iż gotowe są one rozniecić pożar i u nas. Pozostawmy więc na straży i czuwajmy.

Wybory angielskie i ustąpienie p. Mac Donalda pozwalały nam bezwątpienia na łatwiejsze uświadomienie świata co do konieczności zachowania u nas środków obrony. Oczywiście, iż p. Ramsay Mac Donald nie był źle usposobiony ani do Francji ani do Polski lecz poczylł on zobowiązania względem ugrupowania, które uważało ogólne rozbrojenie państw kontynentu za środek dostatecznie usuwający niebezpieczeństwo wojny. Pan Ramsay Mac Donald, idealista i purytanin, chciał wierzyć, że przez samo wygłaszanie kazań na temat pokoju osiągnie się go w rzeczywistości! Konserwatywny rząd brytyjski nie posiada bezwątpienia takiej prostoty i takiego niedoświadczenia w rzeczach realnych.

Jakkolwiek będą ostateczne losy protokołu, to przecież porozumienia genewskie nie przeszkodzą zachować nam naszych sojuszków specjalnych i środków własnej obrony, oraz obrony przeszłości i mejmy w pamięci słowa największego kaznodziei francuskiego Bossuet'a: „Najniebezpieczniejszym z błędów rozumu jest uważać za osiągnięte to, co jest dopiero naszym pragnieniem”. Niestety jednak samo pragnienie nie wystarcza.

Żywo pragniemy pokoju!

Polska jubileuszowa pielgrzymka do Rzymu.

Komitet wykonawczy donosi, że zgłosiło się na pielgrzymkę przeszło 5000 osób z różnych sfer społeczeństwa całej Polski. — Na przewiezienie wszystkich do Rzymu potrzeba 11 pociągów. Ze względu technicznych równoczesne przewiezienie wszystkich i ulokowanie w Rzymie jest niemożliwe.

Uchwalono tedy na posiedzeniu pełnego Komitetu, by urządzić kilka pielgrzymek w różnych czasach. Wyjazd pierwszej grupy około 1500 osób z całej Polski w trzech pociągach nastąpi 27 kwietnia 1925. Następne grupy 500—600 osób będą wyruszały po kolei w odstępach czasu mniej więcej 10 dniowych. Wyznaczenie uczestników poszczególnych grup zastrzegają sobie Komitet wykonawczy w porozumieniu z Komitetem Najprzewieleb. XX. Biskupów.

Ostatecznych cen kosztów pielgrzymki dla poszczególnych klas dotąd nie można było podać, gdyż sprawa transportów pielgrzymek oraz ewentualnych zniżek nie została jeszcze między Zarządami kolejowymi interesowanych państw ustalona. Sprawa ta ma być definitywnie załatwiona z początkiem stycznia 1925 r. na wspólnej konferencji w Bernie szwajcarskim. Ceny pierwotne podane z powodu wrażliwości gwałtownie w Rzymie i we Włoszech droższymi mieszkań i utrzymania będą prawdopodobnie nieco podwyższone. Na wezwanie polskiego Komitetu rzymskiego, Przewodniczący Komitetu wykonawczego musiał z początkiem grudnia wyjechać do Rzymu dla załatwienia tamże kwestji umieszczenia i wyżywienia pielgrzymów.

Wszelkie potrzebne informacje co do paszportów, pieniędzy, miejsca wyjazdu, przygotowań do podróży itp. będą na czas podane. Paszporty będą ulgowe — po 20 zł. Wszyscy, którzy się zgłosili, są wpisani na listę zgłaszanych.

Komunikat o ostatecznych kosztach pielgrzymki będzie podany do wiadomości, jak tylko Komitet odpowie z Ministerstwa Kolei co do liczby wagonów i kosztów transportowych otrzymana, co nastąpi w pierwszym połowie stycznia 1925 r.

X. Tomasz,

Przewodniczący Komitetu Centralnego Wykonawczego.

O zbrojeniach niemieckich.

Gazety francuskie piszą, że sprawozdanie Komisji międzysojuszniczej, przedłożone Międzysojuszniczemu Komitetowi pod przewodnictwem marszałka Focha zawiera niezwykle szczegóły co do zbrojeń niemieckich. Sprawozdanie powiada, że państwo niemieckie przedstawia jedne wielkie koszary. Napozór to Niemcy trzymają się traktatu wersalskiego. Reichswera liczy jak się zdaje napozór 100 tys. wojska, ale to wojsko składa się z instruktorów, którzy zajmują się kształceniem dalszych żołnierzy. Każdy Niemiec, mogący nosić karabin, musi odbywać przez pewien czas ćwiczenia wojskowe. Koszary wojskowe są bezustannie przepełnione. Oprócz tego jest sztab wojenny urządzony na modłę przedwojenną.

O przerachowanie pożyczek państwowych.

Posłowie Rzepceki, Ks. Bratkowski i inni stawili do Sejmu nagły wniosek o obalenie dotychczasowej uchwały, odnoszącej się do przerachowania dotychczasowych pożyczek państwowych. Tym razem chodzi o domaganie się całkowitej waloryzacji wartości pożyczek państwowych. Ponadto zachodzi prawdopodobieństwo, że rząd skutkiem starań księdza posła Bratkowskiego przedłoży termin zamiany do 1. kwietnia 1925 roku. Pomimo to właściciele powinni pożyczki państwowe zamienić na pożyczkę konwersyjną do 31 grudnia rb. Stronnic-twa Związku Lud. Nar., Chrześc. Demokracji, Chrześc. Rolników, Piasta i Narod. Partji Rob. zamierzają wniosek posła Rzepcekiego poprzeć, tak że byłaby zapew-nona wiążącość.

Komitet Obrony Wierzyteli w Poznaniu, ul. Nowa 11 prosi mężów zaufania z każdego powiatu o zgłaszanie się w tej sprawie celem wspólnej skutecznej obrony wzajemnych interesów.

Kurs złotego

z dnia 28. 12. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,28 złotych
	100 złoty =	103 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,21 złotych
	1 gd. gul. =	0,97 1/2 złotych
Marki rentowe =		1,23 — 1,24 1/2 złotych

W Rosji zaczyna wrzeć.

Ostatnie wiadomości nadchodzące z Rosji brzmią bardzo poważnie. Telegramy sowieckie rozpowszechniają wiadomość, że bunt w rozmaitych pułkach odnosi się tylko do usunięcia Trockiego od urzędów, tymczasem telegramy skądinąd potwierdzają, że tu nie chodzi o samego Trockiego, ale o ogólne niezadowolenie ze rządów sowieckich. Całe pułki odmawiają posłuszeństwa począwszy od oficerów a skończywszy na ostatnim żołnierzu i zaczynają się burzyć przeciwko Żydom i ich panowaniu. Wojsko i naród zaczynają się domagać rządów konstytucyjnych. W Moskwie zbuntował się 18 grudnia jeden z pułków piechoty i złożył broń. Część oficerów przyaresztowano. Ale tego samego dnia wybuchł bunt wśród robotników w Moskwie, którzy zajęli wrogą postawę w obec rządów sowieckich. Komisarze sowieccy zaczynają się niepokoić, ponieważ bunt ten są coraz częstsze, a wiadomo, skąd pochodzą.

Równocześnie donoszą, że znany generał Wrangel dokonuje inspekcji na wszystkich placówkach wojskowych. Przygotowuje nową armię, która z włoską ma podobno wkroczyć do Rosji z polecenia jednego z wielkich mocarstw.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Jak Haarmann chce umierać.

Rzeźnik ludzki Haarmann skazany 24-krotnie na śmierć za zamordowanie kilkudziesięciu ludzi, chociaż ze swej śmierci zrobił widowisko ludzkie. Na zapytanie sędziego oświadczył, że nie chce apelować o łaskę i że oddawna pogodził się z myślą o takim końcu dla siebie. Prosił dalej, ażeby wyrok na nim wykonany został jak najrychlej, o ile możliwości przed Bożem Narodzeniem i ażeby go święto publicznie na rynku w obecności tłumów ludzi przy zdjęciach fotograficznych i kinematograficznych. Zyczeniu temu odmówiono. Na jedno się tylko zgodzono, ażeby Haarmann otrzymał przed śmiercią dobrą kawę, ser i dobre cygaro.

Bolszewickie zamiary.

Z Paryża donoszą, że ambasador rosyjski Kraasin wyjechał nagle stamtąd do Moskwy i niewiadomo, kiedy wróci. Podają rozmaite przyczyny. Główną przyczyną ma być to, że Kraasin nie ma nadziei uzyskania pożyczki od Francji i nawiązania z Moskwą handlowych stosunków. Dalszą przyczyną mają być obowiązujące dokumenty, niedawno znalezione wśród francuskich bolszewików. Z Moskwy nadeszły poufale in-nemi nakazy zamordowania Poincarego, Doumergua, Milleranda i Brianda i zaarrestowania 2800 najprzedniejszych polityków. Pisaliśmy już niedawno o tem. Oprócz tego znalezione dalej materiały, domagający się wywołania we Francji gwałtownego przewrotu.

Apostołowie rajscy.

Ciekawe rzeczy donoszą z Rosji. Z okazji wykrycia listu Zinowjewa do komunistów angielskich, który dopomógł konserwatystom angielskim do tak obrzymskiego zwycięstwa, przyszli moskiewscy możnowładcy do przekonania, że muszą być wśród nich szpiegi, którzy rządowi zagranicznemu zdradzają najważniejsze tajemnice rządów bolszewickich. I oto zupełnie przypadkiem stwierdzono, że jeden z najważniejszych urzędników sowieckich Radek, ten sam który jest naczelnikiem głównego biura agitacyjnego, jest płatnym szpiegiem angielskim i to już od kilku lat. Radek wszystkie się wyparł, równocześnie jednak pogroził, że gdyby mu chcieli coś złego zrobić, natenczas zdradzi on lub jego zaufańcy najważniejsze dokumenty, które przechowują się za granicą, a które rzeczą jasną świadczyły na rządy sowieckie i ukazały prawdę o przywódca bolszewickich. Radek oświadczył dalej, że ma dowody na to, że Trocki otrzymał z banków amerykańskich wielkie sumy pieniędzy.

I oto tacy ludzie panują nad ciemnym, tumanionym narodem rosyjskim.

Komuniści biją się pomiędzy sobą.

Z Rosji donoszą, że wojsko sowieckie się podzieliło na przyjaciół i wrogów Trockiego i wzajemnie się zwalcza. W Odessie przyaresztowali zwolennicy Trockiego generalnego sekretarza partii komunistycznej Stalina i wydać go nie chcą. Aresztowali go dla tego, ponieważ wydał odezwę, w której uznał Trockiego za zdradę komunizmu. Wojska, wiernie rządowi sowieckim, zniszczyły koszary, w których znajdował się Stalin. Generałowie Budewicz i Dawańków przyłączyli się do zwolenników Trockiego. We wielu miastach, jak na przykład w Niżnim Nowogrodzie i Kazaniu przyszło do otwartej walki pomiędzy zwolennikami Trockiego a zwolennikami Zinowjewa.

Japonia a Rosja.

Angielskie gazety donoszą, że zanoszą się na układ pomiędzy Japonią a Rosją. Na podstawie takowego

ma Japonia zwrócić Rosji południowy Sachalin a za to otrzyma długoterminowe ustępstwa na wywóz ropy.

Pomiędzy Niemcami a Francją zaczyna się kłótnia na dobre.

Gruchoła pogłoska, jakoby rząd francuski zamierzał Niemcom zwrócić zagłębienie nad rzeką Saarą z kopalniami pod warunkiem zamiany na miasto Saarlouis i 7 innych gmin. Wskutek tej pogłoski zarządcy miasta zaprezentowali w obec kanclerza, Ligi Narodów i Herriota i o przyłączeniu do Francji nie chce nic wiedzieć. Równocześnie donoszą, że za 10 lat ma się w Saarlouis odbyć głosowanie, czy ten obszar ma być przyłączony do Niemiec, czy nie.

Francja przeciw Niemcom

Gazety francuskie piszą, że sojusznicy zaślubili na urągawisko wszystkim Niemcom, gdyby zgodzili się na wycofanie wojsk angielskich z obszarów Kolonii w dniu 10 stycznia roku przyszłego. W Niemczech wiedzą bowiem bardzo dobrze, że Niemcy nie wypełnili przepisów Traktatu wersalskiego.

Ciekawy proces

W Magdeburgu rozgrywał się ciekawy proces. Oto redaktor gazety „Mitteldeutsche Presse” Rothard obwiniał Prezydenta Rzeszy o zdradę stanu, ponieważ w r. 1918 pomagał w Berlinie organizować strajk robotników, który miał nie dostarczać państwu niemieckiemu więcej broni i prochu, ażeby je tem samem zniechęcił do zawarcia pokoju. Na jednym z wieców Ebert wyraził się nawet: „Wytrzymajcie spokojnie, wasi współtowarzysze pracy w innych miastach stoją Wam przy boku”. Sąd uznał, że oskarżony redaktor miał tu istotnie słusność i że Prezydent Rzeszy popełnił wówczas w zrozumieniu prawa istotnie zdradę stanu. Czy zaś p. Prezydent ma po za sobą słusność polityczną i moralną, to rozstrzygnie historia i nie jest rzeczą sądu o tem rozstrzygać. Jeżeli zaś pomimo to redaktor został zasądzony, to dla tego, że zarzucił Prezydentowi Rzeszy inne jeszcze sprawy, co do których dowodu prawdy przeprowadzić nie zdołał. Mia nowicie zarzucił mu redaktor, że Prezydent Rzeszy starał się wówczas ow berliński strajk rozszerzyć również na Kolonję i Drezno i pokrzyżować plany najwyższej komendy wojskowej, by w ten sposób osłabić obronę kraju.

Wyrok sądowy wywołał niesłychane wrażenie tak dalece, że nie tylko prokurator, ale nawet sam prezydent Ebert zaprezentowali przeciw wyrokowi. Gdy by wyrok nie został obalony, będzie p. Ebert musiał prawdopodobnie ustąpić ze swego urzędu.

Belgia nie ustąpi Niemcom.

Belgijski minister Hymans oświadczył postawie niemieckiej, który ma się skarżyć, że w Niemczech będzie się źle działo, gdyby Anglicy 10 stycznia nie wycofali swych wojsk z okręgu kolońskiego, że Belgia nie może patrzeć na to, co będą Niemcy robili, ale musi liczyć się z interesami i bezpieczeństwem Belgji. Jeżeli rząd angielski swych wojsk nie wycofa w przewidzianym terminie, natenczas wina spadnie na Niemcy, które komisji kontrolnej przez długie miesiące utrudniały pracę. Rząd niemiecki musi sam sobie winę przypisać, gdyby wojska angielskie miały w Niemczech pozostać dłużej.

Chiny przed bolszewickim przewrotem.

Gazety francuskie piszą, że w Chinach gotuje się bolszewicki przewrót. Obecni rządzący Chin schlebają bolszewizmowi i zbierają wielkie pieniądze z rozmaitych cel, ażeby napędzić kasy rządowe, a następnie mieć fundusze na uprawianie bolszewickiej agitacji. W obec tego, na co się w Chinach zanosi, należy Europie pilnie baczyć. Rozwój stosunków tamże zależy jest również od stanowiska, jakie Japonia w obec Chin zajmie.

Walka z Niemcami.

Gazeta francuska „Eclair” podaje dokument, w którym minister Herriot przestrzegał Macdonalda przed zbrojeniami Niemiec na podstawie orzeczenia ministra Nolleta. Nollet zaświadczył, że Niemcy przygotowują armię nowego typu i zamierzają z nią zrobić to samo, co zrobili z armją Napoleona I. Odkrycie to wywarło na Macdonaldzie cokolwiek wielkie wrażenie, ale nie widział on na to innej rady, jak oddanie całej sprawy do rozpatrzenia Lidze Narodów, która miała ją dokładnie zbadać.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

O żeglugę na Niemnie.

Rząd sowiecki domagał się od rządu polskiego spławu drzewa rosyjskiego przez rzekę Niemen do Kłajpedy. Rząd polski kazał przez swego posła oświadczyć, że byłby dawno przyzwolił na spławianie rosyjskiego drzewa, gdyby nie Litwa, która umowy

kłajpedzkiej uznać nie chce i drogę przez Niemen zamknięta. Stąd ani rząd polski, ani rząd rosyjski nie mogą korzystać z wodnej drogi.

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

W pierwsze święto Bożego Narodzenia odprawił w katedrze mszę uroczystą najprzew. Ksiądz Biskup-Sufagan dr. Klunder a kasanie wygłosił ks. kanonik dr. Sawicki.

— W Swarzewle umarł 23 grudnia śp. ks. jubilat Ambroży Lewalski w 88 r. życia a 53 kapłaństwa. Nieboszczyk był ostatnim z Ojców Reformatorów klasztru Wejherowskiego.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 29 grudnia 1924 r.

— Co przyniosła nam Gwiazdka? Przewszystkiem wielkie napięcie wśród niższej warstwy pracowników państwowych. Krążyły cały tydzień przedwiazdkowe różne wersje „da albo nie da”. Znaleźli się tacy, którzy puścili kaczkę, że coś „da”. Niejednemu skutkiem tego rozjaśniły się lica — marzył już o butelce araku na święta i innych smakowitościach, czyli śnił w słodkim śnie, jednak przebudzenie się było gorzkie — bo nadeszła ostatnia chwila, a nasz kasjer ani myśli o „gwiazdkowym”. Trzeba było więc obyć się smaką, i wyprawić suchą kolację w wieżór wigilijny.

W prawdzie nie wszystkim tak poszło, ponieważ niektórzy dosięgły pewne przywileje w postaci remuneraacji. Rozmawia się o tem mówi — niejednemu odebrał dość poważną sumkę — że możnaby nią zaspokoić kilkanaście zgłodniałych rodzin. Cóż na to poradzić — nikt nie czuje czyjegoś pustego żołądka, a tembardziej gdy zawsze ma pełen i w istocie samej może wytrzymać z tym, co 14 dni nie jadł. — Słychać szemranie „o gwiazdkowym do 6 tego stopnia” ile jednak w tem jest prawdy, nie wiemy. Cóż jednak w atmosferze wisi. Zresztą wkrótce się musi wyjaśnić, bo bądź co bądź jest to rzecz interesująca.

— Sprzedaż znaczków pocztowych w firmach prywatnych znalazło u szerszego ogółu należyte uznanie. Ile to czasu na długie wyczekiwanie przy okienkach pocztowych nie raz trzeba było. Szczególnie wystawioną jest publiczność na próbę cierpliwości przy tych okienkach pocztowych, przy których poniekąd pełnią służbę urzędnicy mniej wprawieni, skutkiem czego nie odchodzi im praca należycie od ręki. W rzeczy samej nie obchodzi ich to, iż klientowi się spieszy. Tembardziej jeszcze z większym spokojem pogłębiają się w swe akta służbowe. — Czasami nie można się doczekać przybycia urzędnika do okienka.

Ostatnio miało to miejsce przy odbiorze paczek. Mimo że był urzędnik na miejscu w lokalu służbowym jednak jakoś nie spieszyło mu się do obsłużenia czekającej przed okienkiem publiczności, chcąc pozbyć się swych tłumów. Nawet na prośby pewnej pani, iż spieszy się jej na pociąg, nie zwracał uwagi. Wyglądało to, jakoby nie był on dla publiczności, lecz publiczność dla niego i ostatnia zależna była od jego łaski. Nie chcemy się o tem szeroko rozpisywać, le z pożądanem byłoby tak w interesie ogółu jak i dobra państwa, okazywać więcej zainteresowania w wykonywaniu obowiązków służbowych, a da się to zastosować, jeżeli każdy z ustanowionych w tym celu urzędników pojmuje będzie doniosłość swego zadania.

— Gwiazdka dla inwalidów. Donosiliśmy już w krótkich słowach o gwiazdce, rozdzielonej pomiędzy inwalidów w zeszły poniedziałek. Gwiazdka ta zasięga jednak na to, ażeby o niej więcej napisano i położono nacisk na ogromną ofiarność ze strony społeczeństwa. Przeszło 150 inwalidów zostało tak obficie zaopatrzonych jak może nigdy dotąd, nawet za pruskich czasów, jak to zaznaczył poszczególnie osobliwie. Bo też wszyscy przesadzali się w ofiarności. Czerwony Krzyż ofiarował spory zapas wełny i ciepłej bielizny, kupiectwo nasze ofiarowało sporo wszelkiego dobrego, tak samo i obywatelstwo z otoczenia. Należy wszystkim wyrazić jak najserdeczniejsze podziękowania. Podziękowanie i uznanie należy wyrazić dalej władzom miejskim: tak Radzie miejskiej jak i magistratowi naszemu, którzy z wielką skrupulatnością i zabięgiwością starali się łagodzić los inwalidztwa naszego i naprawiać te grzechy, których na inwalidach rząd nasz się dopuszczał.

Należy nam też napisać kilka słów o przemówieniu prezesa koła inwalidzkiego p. Kalety. Wspomniał o radości ze zmartwychwstania Polski, o nadziejach i marzeniach na przyszłość, o walkach, jakie nowopowstała Polska stoczyć musiała i o rozmaitych bolesnych zawodach, które społeczeństwo, a pomiędzy innymi szczególnie inwalidzi doznali. Podziękował wszystkim, którzy

Marka jakościowa



Wybór znawcy

Elra - Flor

pończocha wykwinna wieczorowa

Ludwik Rasch

Elra - macco

pończocha dzienna.

**Na nadchodzący karnawał polecam po cenach bardzo niżonych:
Na suknie balowe**

Voile w wszystkich kolorach
Trikotyny pierwszej jakości w wszyst. kolorach
Etaminy, batysty
Crep Matilase

H. M. Szulc
Dworcowa 9.

Na smokingi, fraki i konfekcje dla panów
Tuch krepa angielska i bielska
Kamgarny czarne
Marengo na ubrania i ketowe
jak i całe dodatki Serge, Bech, Klot, Satyny itd.

ponni obywatelskich obowiązków, dzielą się z biedniejszymi od siebie bliźniemi a zwłaszcza tymi, którzy za Polskę walczyli. Podziękował również władzom za ich starania.

Zetranie rozpoczęło się pieśnią i pieśnią się zakończyło. Wszystko odbyło się wczorowo i wszyscy ze zadowoleniem opuszczali salę w tem przeświadczeniu, że nie jest jeszcze w Polsce tak źle, skoro w niej panuje obywatelska ofiarność.

Nadmienić też jeszcze należy z uznaniem, że pp. lekarze miejscowi uwzględniają inwalidów materialnie w razie choroby. Na rozdanie gwiazdki zastępował ich p. dr. Rydygier ze zakładu Sióstr Boromeuszek.

Nowy układ o pograniczu. W Warszawie zawarto w czasie od 19—28 grudnia nowy układ z Niemcami o stosunki na pograniczu. Chodzi przede wszystkim o wzajemne przepustki. Dotychczasowy układ kończy się na Nowy Rok. Otóż według nowego układu warunki dotychczasowe będą obowiązywały do 1 maja przyszłego roku. Cena przepustek unormowana będzie jednakowoż już podług nowego układu. Jednorazowa przepustka kosztować będzie 50 gr. lub 50 fen, przepustka stała 3 zł. albo 2 marki, przepustka gospodarza 4 zł. lub 3 marki.

Donoszą nam, że w święta Bożego Narodzenia nie aresztowano ani jednego pijaka. Oprawda temy na ulicy pijaka w te dwa święta nie widzieli, chociaż w inne dni, zwłaszcza w dni targowe, nie brak ich. Jadał twierdzić, że należy to zapisać na konto poprawy ogólnej, inni uż znówu zapatrywania, że przy czynią się do tego ołężkie czasy.

Sutą gwiazdką uraczyły ubogich w Chojnicach miejscowe stowarzyszenia św. Wincentego, polskie i niemieckie. Panie ze zarządu i członkinie oraz członkowie krzatali się żywo, ażeby biedni nie mieli przyczyny narzekać, że się o nich nie dba. Narzekań niema, owszem ubodzy, o ile mieliśmy sposobność przekonać się, są zadowoleni z tego, co otrzymali.

Kalendarz dodany w najbliższych dniach do gazety.

Strasną gołoledź mieliśmy wczoraj w niedzielę w Obojnicach przed południem. Posypywano wszędzie chodniki popiołem i piaskiem.

Gody srebrne. Pan Karol Stamm ze swą małżonką obchodzą w ubiegłą sobotę swe srebrne gody małżeńskie. Jubilatom życzymy doczekać się godów złotych.

Do pewnego kupca wchodzi urzędnik w mundurze kolejarza polskiego i pozdrawia „Guten Abend.“ Kupiec odpowiada po polsku i też swym ojczystym językiem pyta się go o życzenia, na co ów kolejarz robi swe zakupy w języku niemieckim. Zdziwiło to wszystkich obecnych, że mamy jeszcze w Polsce urzędników nie mogących nawet po polsku pozdrawiać — co chyba należy do jednych z najłatwiejszych zadań choć najtwardszego Niemca, a szczególnie, o ile piastuje on w Polsce jakiś urząd, zaś termin nauczenia się polskiego języka dla przejętych przez władze polskie urzędników niemieckich chyba upływa. Ow kolejarz zaś nie wyglądał na Niemca, przeto tembardziej dziwić się trzeba, z jakiej racji lubuje się on w języku niemieckim, aczkolwiek nie zachodzi w tym wypadku potrzeba. Szkoda tylko, iż nieznanie jest nazwisko tego osobnika, gdyż w danym razie możnaby się nim bliżej zainteresować. Jest to istotnie gruba swawola i taki osobnik nie powinien paść się na państwowym chlebie. Wygląda to jakoby Państwo nasze nosiło tylko polską „Firmę“ na zewnątrz, zaś wewnątrz rej wodziły inne plemiona, — a to chyba być nie może.

Napad. W wigilję Bożego Narodzenia napadnięty został lakiernik R. zatrudniony na majątku p. barona Lerchenfelda w Zychcach przez nieznanego dotąd sprawcę. Zbrodniarz uderzył ofiarę młotkiem w głowę skutkiem czego ta straciła przytomność. Następnie skradł sprawca swej ofierze 800 zł i zbiegł, a napadnięty leżał przez całą noc nieprzytomny w parku, aż dopiero znaleziono go w pierwsze święto przed południem i udzielono mu pierwszej pomocy, a następnie odesłano go do szpitala w Chojnicach. Młotek którym zbrodniarz swą ofiarę uderzył, znaleziono w parku i wykazało się, iż pochodził on z garażu p. barona L. Świadczy to, iż zbrodniarz był do brze z tamt. stosunkami obeznany jak również wiedział, iż R. posiada większą sumę pieniędzy przy sobie. Dodać należy, iż napadnięty był bardzo solidnym człowiekiem i zamierzał stworzyć sobie własne ognisko domowe. W sprawie tej zarządzono energiczne śledztwo i niewątpliwie uda się wykryć zwyrodniałego zbrodniarza.

Sobotni targ tygodniowy słabo był obsesany. Żądano następujące ceny: Masto 220 zł. funt, gęsi funt 1—120 zł., — wieprzowina 80—90 gr. funt, wołowina 60 gr., cielęcina 60 gr., skopowina 60 gr., słonina 120 zł., — kiełbasa krwawa i wątróbiana 90 gr., mięsna 1.20, — marchew 20 gr. litr, — jabłka 30 gr. litr, — kapusta biała 20—30 gr. główka, czerwona 20—30 gr. — brukiew 10—15 sztuka, — prosięta 20 zł. parka.

Kronika prowincjonalna.

Sternowo. Zawiązało się w naszej miejscowości Towarzystwo Czytelnia Ludowych. Czytelnia ta posiada już około 100 najnowszych wyborowych dzieł wybitnych pisarzy polskich i obcych. Biblioteka mieści się w budynku szkolnym, gdzie książki wypożyczać lub wymieniać można codziennie. W obecnych warunkach życia dobra biblioteka jest prawdziwym dobrodziejstwem dla ludności polskiej, bo „Oświata ludu dekona cudu.“ Dawniej hasłem Tow. Czyt. Lud. było przez oświatę do wolności. Dzisiaj T. O. L. ma większe jeszcze znaczenie i cel wyższy, a mianowicie: przez oświatę i kulturę obywatelską do siły i utrzymania własnego państwa. Mamy znówu wolną Ojczyznę, są mieszkańcy tej Ojczyzny, ale niema obywateli. Obywatelenie szerkich mas, oto hasło wszystkich organizacji oświatowych. — Oby nowa placówka oświatowa i kulturalna w naszej wiosce osiągnęła swój cel jak najzupełniej.

Bóg W nocy z 23 na 24 bm. włamali się nie wysledzeni dotąd sprawcy do biura tut. stacji. Byli to amatorzy na gotówkę, gdyż zabrali się do kasy, jednak zastali ją pustą. Szukali mimo tego swego szczęścia, otwierając wszelkie szafy i szuflady, — porzucali wszelkie papiery, lecz pożądanej gotówki nigdzie nie znaleźli. Zabrali jedynie ze sobą kilkanaście ołówków służbowych, spinaczy, 3 żarówki gazowe oraz zabrali zawiadowcy stacji wędkę. Zabezpieczyli się oni na wszelki wypadek, bo potworzili sobie wszystkie drzwi, aby w razie czego mogli swobodnie zbiec.

Tuchola. Nadleśnictwo Woziwoda zatrudnia obecnie ponad 300 robotników przy ścinaniu zniszczonych przez sówkę chojnowką drzewostanów na obszarze nadleśnictwa. Pomieszczenie znajdują robotnicy w pobudowanych dla nich barakach. Dotąd ścięto 3 od działu, każdy po 1000 mórg obszaru. Ścięciu podlegają około 24 oddziały, zatem zniszczonych zostanie około 24 000 mórg wspaniałego lasu. Cały obszar począwszy od Białej aż do Gacna został zniszczony.

— W Dąbrowie, powiat sąpoleński, stwierdzono u zabitego psa wściekliznę, wobec tego w odnośnej części powiatu zarządzono zostało trzymanie psów na łańcuchu.

Tuchola. W nadleśnictwie Woziwoda wyrządziła sówka chojnowka najwięcej szkody. Obszar, przez nią zniszczony, wynosi 24 tys. mórg. W ostatnim czasie wystawiono tam baraki dla drwali, którzy wycinają poniszczone przez owad drzewa. Zniszczony pas lasu rozciąga się od Białej do Gacny.

Młynki. Jeden z obywateli donosi nam, że we wiosce tutejszej utworzyły się rok temu dwie partje polityczne. Ale niezgoda doprowadziła do tego, że w jednej z nich to jest lewicy pobili się członkowie ze sobą, tak że się rozbiła i obecnie sąd będzie tam rozstrzygał.

Toruń. (Dziesiąta rocznica śmierci śp. ks. Kujota). Dnia 5 grudnia rb. upływa 10 lat od chwili śmierci śp. ks. Stanisława Kujota. Był to jeden z najczonniejszych polskich uczonych, wydawca „Dziejów Prus Królewskich“. Jego życie i zasługi ocenili na leżycie inni zasłużeni badacze naszych dziejów, jak ks. Paweł Ozaplewski i ks. Alfons Mańkowski, prezes Towarzystwa Naukowego. Nieboszczyk był proboszczem w Grzybnie i tam na cmentarzu stanął staraniem rodziny pomnik z podobizną ks. Kujota, zaklętą w płaskorzeźbie z białego marmuru i napisem: Sp. ks. Stanisław Kujot, pleban Grzybiński, członek Akademji Umiejętności, Wszechnicy Jagiellońskiej doktor honorowy, współzałożyciel i prezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu, urodzony 13 listopada 1845 r., umarł 5 grudnia 1914 r. Niech odpoczywa w pokoju.

Ostatnie telegramy.

Wojska pozostają nad Renem.

W sobotę 27 bm. odbyła się konferencja ambasadorów, na której przedstawiciele Anglii, Francji, Belgii, Włoch i Japonji powził jednomyślną uchwałę, ażeby wojska angielskie pozostały w Kolonii. Gazety francuskie podają wiadomość, że przy niespodzianej kontroli 23 grudnia znaleziono w Niemczech tajne akłady broni w szafach, zabitych deskami.

Rocznica wyzwolenia Wielkopolski.

Dnia 27 grudnia przypadła 6-ta rocznica wyzwolenia Wielkopolski z pod jarzma pruskiego. Z tej okazji odbyły się we wszystkich kościołach nabożeństwa dziękczynne, główne zaś nabożeństwo odbyło się w obecności władz na Błoniach Wildeckich, gdzie komendant korpusu gen. Raszewski miał przemowę, w której podniósł znaczenie stowarzyszeń cywilno wojskowych dla armji, one to bowiem głównie się przyczyniły do wyzwolenia Wielkopolski. Wieczorem były oświatowe wykłady.

Haarmann II.

W Münsterberg na Śląsku powiesił się we więzieniu gospodarz Karol Danke. Podczas rewizji mieszkanka znaleziono kilka garnicy zasalonego mięsa, które okazało się ludzkim. Stwierdzono, że Danke mordował wędrowców, którzy się do niego zgłaszali po pomoc materialną.

Powstańcy albańscy zwyciężyli.

Powstańcy zdobyli w pierwsze święto Bożego Narodzenia po krwawej bitwie stolicę Albanji Tiranę. Rząd albański umknął do Valony, gdzie zamierza podobno ogłosić niezawisłą Albanję. Zagroza mu tam inny wódz powstańczy Dufidbey. Ludność powitała nowy rząd ze zadowoleniem. Włochy i Serbowie oświadczyli, że się do spraw albańskich nie będą mieszały.

Pożar cudownego obrazu w Łucku.

W Łucku spalił pożar główny ołtarz w tamtejszej katedrze. Ofiarą pożaru padł również cudowny obraz Matki Boskiej. Obraz ten w r. 1638 przysłał do Polski Papież Klemens II na ręce Biskupa Maciejowskiego, który go oddał OO. Dominikanom. W r. 1793, gdy już wówczas zagroził pożar cudownemu obrazowi, przeniesiono tenże do katedry.

Wojska w Kolonji pozostaną.

Herriot zawiadomił ministrów, że rządy angielski i francuski porozumiały się w tym kierunku, że wojska angielskie w Kolonji pozostaną, ponieważ Niemcy w gorszący sposób coraz bardziej się zbroją. Nawet gazety Herriota napadają na Niemców, że haniebnie sobie postępują, bo od sojuszników domagają się wypełnienia Traktatu wersalskiego, a sami sobie żartują.

Święty Rok rozpoczął się.

We wigilję Bożego Narodzenia dokonał Ojciec św. ceremonji uroczystego otwarcia drzwi w bazylice św. Piotra. Na uroczystości byli obecni wszyscy Kardynałowie, przebywający w Rzymie, wielu Arcybiskupów, Biskupów, Prałatów oraz dostojników świeckich.

Ołbrzymie świętokradztwo.

O świętokradztwie w kaplicy Matki Boskiej OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie, o którym wspominaliśmy, nadchodzą bliższe szczegóły. Stwierdzono, że skradziono 18 sznurów perel, cenną złotą bransoletkę, złoty łańcuszek, wysadzony drogimi kamieniami oraz ołbrzymich rozmiarów korale burzystynowe.

Przechrzta Biskupem.

34-letni ks. Jan Töökka z Budapesztu został greckokatolickim Biskupem w Ameryce. Zanim został księdzem był Żydem i nazywał się Touh. Kiedyś był Arcybiskupem ołomunieckim ks. Kohn, również przechrzta.

Narady w sprawie przemysłu na Górnym Śląsku.

Minister Przemysłu i Handlu p. Kiedron udał się w drugie święto na Górny Śląsk celem narad z pracodawcami i robotnikami nad produkcją zwłaszcza w hutnictwie. Później 30 bm. odbędą się dalsze narady w Krakowie w sprawie hut górnośląskich i byłej Kongresówki.

Chrystus panuje.

Z Rosji donoszą, że pomimo prześladowania cerkwie były wszędzie pełne narodu podczas świąt Bożego Narodzenia, a gdzie wskutek przepelnienia były pozamykane, tam ludzie na dworze się gromadzili do modlitwy.

Mnożna na styczeń.

Mnożna na styczeń została ustalona na 42 gr. **Senat przeciw sejmowi.** Francuski senat odrzucił przyjętą przez Izbę deputowanych ustawę o ukaskwieniu zdrajców stanu.

Do	Bez opłaty.	Do	Bez opłaty.
Urzedu pocztowego		Urzedu pocztowego	
w miejscu.		w miejscu.	

644

Wybuch na okręcie.

Z Tokio donoszą o wielkiej eksplozji materjałów wybuchowych. Zginęło kilkaset osób. Straty są ogromne.

Ostateczny termin

wymiany marek polskich na złote upływa 31 maja przyszłego roku. W obiegu jest jeszcze 3.3 miliardów mar.

Dar dla dzieci polskich.

85 tysięcy koron duńskich przeznaczył komitet duński dla dzieci polskich. Za kwotę tę szyje się odzież i bieliznę.

Następstwa burzy.

W drodze do Odessy utonął na mierz 28 profesorów politechniki i 14 marynarzy. Profesorem udawali się do Odessy, dokąd ich przesiadano.

Świątynie przepelnione.

W Warszawie wszystkie świątynie w Boże Narodzenie były przepelnione pomimo wrogiej agitacji ze strony pachołków żydowskich.

Zaopatrzył się na Święta.

Dyrektor kancelarii konsulatu polskiego w Nowym Yorku Marcki okradł kasę na 18 tys. dolarów i uciekł.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa

p. Żarnowski ma ustąpić. Jego następcą ma zostać Komisarz drożyzni p. Moskalewski.

Straszny wypadek

W okolicach Lyonu we Francji automobil, wiozący gości na wesele, wpadł na dom. Goście wypadli na bruk. 5 zaraz się zabiło, szósta osoba zmarła wkrótce, 5 osób zostało ciężko rannych.

Koncesje kolejowe.

Prezydent Rzeczypospolitej udzielił na 81 lat koncesyj na budowę szeregu kolei. Kalety—Herby—Wieluń—Opatówek, względnie Białki—Inowrocław,—Chorzów—Wojkowie—Łasze, —Ciechanów—Płock—Brodnica, —Wojkowie—Opoczno—Warszawa.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Tow. śpiewu Lutnia. Letnia śpiewu dla wspólnego chóru odbędzie się w wtorek dnia 30 bm. o godz. 8 wiecz. w szkole. Przytyło wszystkich członków konieczne. Dyrygent.

Chojnice Bacznosc osadnicy. W niedzielę dnia 4 stycznia 1925 r. o godz. 4 popoł. odbędzie się zebranie lokalne w Dużej Kłodawie w lokalu p. Narlocha bardzo ważne dla osadników, na które przybędzie generalny sekretarz z Grudziądza p. Kunz. Mówić będzie o położeniu osadnictwa, na które powinni ze względu na własnych interesów przybyć wszyscy miejscowi osadnicy, jak również zaprasza się posamięciowych. Zarząd.

Lubnia. (Tow. gimn. Sokół w Lubni). Walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 4. stycznia 1925 r. o godz. wpół do 5 tej po południu na sali druha Jana Turowskiego „Czołem” Zarząd.

Poczta Redakcji.

Do Jarozew. Niekoniecznie się nadaje do zamieszczenia.

Wstępne notowanie giełdowe w złotych i groszach.

Warszawa, 26 12. godz. 10. (A. W.)
Dolary 5.16 za dolara. Funtów angielskich 24.38 za ft. ang. Franki francuskie 27.70 za 100 fr. Franki belgijskie 25.65 za 100 fr. Franki szwajcarskie 117.50 za 100 fr. Fry włoskie 23.08 za 100 lirów. Korony czeskie 15.49 za 100 kor. Korony austr. 7.26 za 100 koron.

Tendencja: utrzymana

Godzina 26 12. godz. 10 (A. W.)

Dolary —, Guldeny góralskie —, za 100 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski
Drukarnia i nakładem Drukarni „Czołem” w Lubli

Uchwała

korporacji miejskich w przedmiocie poboru kar za zwłokę, odsetek za odroczenie i kosztów egzekucyjnych przy ściąganiu danin komunalnych w mieście Chojnice.

Na podstawie artykułu 56 ustawy z dnia 11. sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ustaw Nr. 94 poz. 747) uchwała się co następuje:

§ 1.

§ 15 statutu o podatku od biletów wstępu na widowiska i zabawy z dnia 7 lutego 1924 r.,

§ 9 statutu o poborze podatku od posiadania przedmiotów zbytku z dnia 9 stycznia 1924 r.,

§ 6 ustęp 2 statutu o podatku za zajmowanie lokali lub ich części w hotelach, pensjonatach, pokojach umeblowanych, gospodach, zajazdach lub domach noclegowych (podatek hotelowy) z dnia 9 stycznia 1924 r.,

§ 5 ustęp 2 statutu o poborze podatku od spadków i darowizn z dnia 9 stycznia 1924 r.,

§ 4 statutu o pobieraniu podatku od prawa polowania z dnia 9 stycznia 1924 r.,

§ 10 statutu o poborze podatku od zbytku mieszkaniowego z dnia 31 marca 1924 r.

ma brzmieć:

„Nieuiszczony w terminie podatek ściągnięty będzie w drodze przymusowej z doliczeniem odsetek, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych według postanowień zawartych w ustawie z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 721)“.

CHOJNICE, dnia 27 listopada 1924 r.
19 grudnia

Rada Miejska

(—) Kopicki, (—) Ks. Wagner, (—) Dr. Sobierajczyk
(—) Rydzkowski, (—) Schmelter, (—) Ulandowski
(—) Nowacki, (—) Helta, (—) Hubert.
(—) Lisewski.

Powyższą uchwałę należy uważać za zatwierdzoną z mocy okólnika Wojewody Pomorskiego Nr. 499 z dnia 16. 10. 1924 r. L. dz. IV 6231/24.

CHOJNICE, dnia 27 grudnia 1924 r.

Magistrat

(—) Dr. Sobierajczyk.

Ogłoszono!

CHOJNICE, dnia 27 grudnia 1924 r.

Magistrat.

Dr. Sobierajczyk.

Losy

IV. klasy Loterii Państwowej

należy odebrać

najpóźniej do dnia 4. I. 25

Kolektura Loterii Państw.
A. Kunowski
Dworcowa 17.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski”
z Chojnic

na miesiąc grudzień

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 2,08 złotych

dnia 1924

Imię i nazwisko

miejsceowość

złaza

pekwtowanie poczty

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski”
z Chojnic

na miesiąc grudzień

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 2,08 złotych

dnia 1924

Imię i nazwisko

miejsceowość

ulica

pekwtowanie poczty

Dnia 27 grudnia br. o godz. 12¹/₂ w nocy zmarła po ciężkiej chorobie nasza najukochańsza jedyna córeczka, siostrzyczka i wnuczka

ś. p

Irena Domachowska

przeżywszy 6¹/₂ roku.

O czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni
rodzice.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 30 grudnia o godz. 8¹/₂ z domu żałoby Mickiewicza 19.

KINO NOWOŚCI

W poniedziałek i wtorek, dnia 29. i 30. XII. 24.

o godz. 8 mej

Od mężczyzny do mężczyzny

Wspaniały egzotyczny dramat

w 6ciu olbrzymich aktach

Obraz ilustruje przeżycie młodej kobiety rzuconej nagle przez wir życia na bruk wielkiego miasta

W roli głównej piękna i ulubiona

** Hela Moja **

Jedna z najlepszych obecnych artystek.

Poszukuję od 1. 4. 25 r. dzielnego, sumiennego i doświadczonego

człowieka do krów

z własnymi ludźmi, za wysoką płacą.

Majętność Dąbrowa
pow. Chojnice, poczta Wiel.

Potrzebny od zaraz

chłopiec

do posylek i robót domowych.

H. M. Szulc
Dworcowa 9.

Kupię

8 lampy elektr., krzesła salon. i nocne stoliki

kto przyjmie

gęsie pióra do darcia?

Dworcowa nr. 12

1 piętro lewo

Młodsze dziewczę

ze wsi, pragnące się wyuczyć gospodarstwa ewtl. z dopłaceniem **poszukuje** odpowiedniego **miejsca.**

Zgł. pod of. 21 do nin. pisma.

2 gimnazjastów znajdują

dobrą pensję

Zgłoszenia do Dziennika pod 39.

Potrzebuję od zaraz lub 1. 1. 25 r. **dwie silne**

dziewczyny

do domowej pracy i **dwóch**

chłopaków

do koni, tylko rzetelni i uczciwi mogą się zgłosić na stałe zajęcie.

Stare Prusy
stac. Łęg.

Porządne

dziewczę

od 14—16 lat potrzebne do pomocy pani domu.

Mionskowska, Dworcowa 12.

2 mebl. pokoje

dla panów lub pań ewtl. z obiadem **ma do od-**

danania. **Ogrodowa 16**
I. schody.

Dom handlowy

narożny z 2 składami w TUCHOLI przy Rynku **na sprzedaż.**

Zgłoszenia pod of. Nr. 612 do ekspedycji nin. pisma.

Poszukuję od 1. 4. 1925 roku

włódarza

zonatego, energicznego, zdolnego, do dozorowania robót polnych i podwórzowych, również

3 ręczniaków

sumiennych pracowników Tak włódarz jak ręczniacy powinni mieć po trzech czeladników do roboty, i po 1 chłopaku dorosłym do koni i po 2 dziewczyny.

Administracja Majątku Chojnice
(Ackerhof).